

SŁOWO

WILNO, Wtorek 9 lutego 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
JARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRUODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIĘCIANY — M. Lewin—Biurowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”

LENY OGŁOSZEN: wiersz minimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

KONFLIKT LITEWSKO-NIEMIECKI

O zamach na konwencję kłajpedzką

Mamy nowy zatarg niemiecko-litewski o Kłajpedę. Nie pierwszy i zapewne nie ostatni. Zasadniczo młoda państwowość Republiki Litewskiej posiada dwa podstawowe problemy: kwestię wileńską i kłajpedzką. O ile w sprawie wileńskiej, od chwili zajęcia Wilna przez generała Żeligowskiego i decyzji Rady Ambasadorów, Litwę spotykały same porażki, przed ostatnim wyrokiem Trybunału Haskiego, o tyle w sprawie Kłajpedy, Litwa raczej odznaczała się szczęśliwą ręką.

Po wojnie światowej, projekt stworzenia z Kłajpedy wolnego miasta na wzór Gdańska nie odpowiadał interesom państwowym litewskim, któreby chciały ją raczej widzieć inkorporowaną do Litwy. W chwili gdy toczyły się żmudne debaty nad ustrojem tego nowego tworu państwowego. — dnia 10 stycznia 1923 roku Litwini zbrojną ręką zajmują Kłajpedę, po drobnej utarczce z załogą francuską, która miała być gwarantką suwerenności Mocarstw Ententy w przyszłym Wolnym Mieście. Fakt dokonany niezadługo potem został uznany przez Radę Ambasadorów w nocy do rządu litewskiego uznaje zasadniczo suwerenność Litwy pod warunkiem wszakże przyjęcia całego szeregu zastrzeżeń. Pomiedzy rządem litewskim, a konferencją Ambasadorów nastąpiły dłuższe negocjacje, rezultatem których pozostała do dnia dzisiejszego Konwencja Kłajpedzka podpisana w Paryżu dnia 8 maja 1924 r. Jest ona podstawą prawnopolityczną sytuacji tego kraju, oraz reguluje stosunek do władz centralnych w Kownie. Zasadnicze postulaty zawarte w trzech statutach (statut: Kłajpedy, Portu, Tranzytu) składających się wspólnie na Konwencję Kłajpedzką, były zwycięstwem tez litewskich.

Statut Kłajpedy przewiduje autonomię, na następujących podstawach: naczelnikiem kraju jest gubernator, mianowany przez prezydenta Litwy. Następnie sejm, czyli t. zw. sejmik kłajpedzki składający się z 29 członków i Radę Ekonomiczną — organ wykonawczy, innymi słowy pewnego rodzaju rząd autonomicznego kraju, odpowiedzialny przed sejmikiem i z natury rzeczy pozostający pod wpływem większości parlamentarnej.

Tak się w ogólnych zarysach przedstawia Konwencja Kłajpedzka, dotychczas interesująca nas najbardziej z tytułu statutu o tranzycie. Konwencja ta zawiera między innymi artykuł 17, który jest najsłabszą stroną interesów litewskich i może być jednym z głównych ustępstw jakie Litwa zmuszona była poczynić wobec Konferencji Ambasadorów. Artykuł ten mianowicie przewiduje, iż każdy członek Rady Ligi Narodów uprawniony jest do wytoczenia skargi przeciwko rządowi litewskiemu o naruszenie konwencji. Ten to właśnie artykuł 17 był kością niezgody, a raczej terymem, na którym rozgrywały się dotychczasowe niesnaski, w pogodnym naogół współzwiązaniu litewsko-niemieckim.

Rząd litewski, jako z natury reprezentujący nacjonalistycznie usposobioną większość ludności państwa, dążył również na terenie Kłajpedy do unifikacji i wynarodowienia Niemców. Zadanie to niezmiernie trudne do wykonania, w obliczu przytaczającej większości niemieckiej w kraju kłajpedzkim, wyższości jej kultury i ogólnego niezadowolenia mieszczan, zubożonych materialnie przez unieruchomienie Niemna — na-

SKARGA NIEMIEC DO LIGI NARODÓW

GENEWA, PAT. — W poniedziałek wieczorem ogłoszone zostało pismo kanclerza Brueninga do sekretarza generalnego Ligi w sprawie wydarzeń w Kłajpedzie. Pismo oświadcza, że za rządzenie rządu litewskiego w stosunku do prezydenta dyrektora kłajpedzkiego stanowi jasne pogwałcenie statutu kłajpedzkiego, według którego prezydent sprawować będzie swe funkcje, dopóki będzie się

cieszyć zaufaniem izby reprezentantów. Rząd niemiecki, powołując się na art. 17-ty konwencji, zwraca uwagę Rady na te fakty i prosi sekretarza generalnego o wpisanie tej sprawy jako pilnej na porządek dzienny Rady oraz o natychmiastowe zwołanie posiedzenia Rady.

Nota rządu litewskiego

KOWNO, PAT. — Posel litewski w Berlinie złożył nową notę, w której odrzuca przytoczone w nocie niemieckiej motywy, usprawiedliwiające działalność konsula niemieckiego w Kłajpedzie, który, jak widać, wydal specjalne listy członkom dyrektora, udającym się na konferencję do Berlina.

Nota rządu litewskiego

KOWNO, PAT. — Posel litewski w Berlinie złożył nową notę, w której odrzuca przytoczone w nocie niemieckiej motywy, usprawiedliwiające działalność konsula niemieckiego w Kłajpedzie, który, jak widać, wydal specjalne listy członkom dyrektora, udającym się na konferencję do Berlina.

Rada rozpatrzy skargę we środe

GENEWA, PAT. — Wobec tego, że Sidzikauskas nie jest upoważniony przez rząd litewski do reprezentowania Litwy w Radzie Ligi, Rada zbierze się dla rozpatrzenia sprawy kłajpedzkiej dopiero we środe. Litwę reprezentować będzie minister spraw zagranicznych Zaunius, Niemcy zaś — sekretarz stanu von Buelow.

Rada rozpatrzy skargę we środe

GENEWA, PAT. — Wobec tego, że Sidzikauskas nie jest upoważniony przez rząd litewski do reprezentowania Litwy w Radzie Ligi, Rada zbierze się dla rozpatrzenia sprawy kłajpedzkiej dopiero we środe. Litwę reprezentować będzie minister spraw zagranicznych Zaunius, Niemcy zaś — sekretarz stanu von Buelow.

Gubernator Merkis grozi

ROZWIĄZANIEM SEJMIKU

KOWNO, PAT. — Gubernator Kłajpedy Merkis zwrócił się do prezesa sejmiku Dreslera z propozycją wyznaczenia odpowiedzialnej osoby na stanowisko prezesa dyrektora wobec dymisji Boettchera. W razie przedstawienia odpowiedzialnego kandydata gubernator zamianuje go prezesem dyrektora. Kwestja zaufania będzie umieszczona na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń sejmiku. Należy jednak seep

Gubernator Merkis grozi

ROZWIĄZANIEM SEJMIKU

tycznie zapatrywać się na możliwość znalezienia w obecnej chwili odpowiedzialnego człowieka na to stanowisko. W wypadku negatywnym gubernator Merkis wysunie swego kandydata, któremu poleci utworzenie dyrektora. Gdyby ten dyrektora, po przedstawieniu się sejmikowi, otrzymał wotum niemożności, pozostanie jedynie wyjście, a mianowicie rozwiązanie sejmiku i przeprowadzenie nowych wyborów.

BOETTCHER NADAL POD

KOWNO, PAT. „Elta” donosi, że w dniu 8 bm. Boettcher został zwolniony z aresztu, będzie się jednak nadal znajdował pod nadzorem komendanta wojskowego. Został on oskarżony o prowadzenie tajnych rokowań z jednym z państw ościennych. Drugi członek dyrektora pastor Puodzius otrzymał rozkaz niewydalania się poza granice swej gminy. Większość sejmiku kłajpedzkiego uchwała odrzucić posiedzenie sejmiku, które było wyznaczona na dzień 8 bm.

OGŁOSZENIE MOBILIZACJI W JAPONII

Stanowcze wystąpienie Ameryki w Tokio

MOSKWA, PAT. Sowiecka agencja prasowa otrzymała informacje o ogłoszeniu w Japonii mobilizacji oraz wystanlu do Szanghaju dwóch dywizji wojska w liczbę około 20 tys. żołnierzy.

Województwa Wileńskie i Nowogródzkie powinny być połączone

PRZEMÓWIENIE POS. STANIEWICZA

WARSZAWA, 8 II (tel. własny). W toku omawiania budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zabrał głos pos. Witold Staniewicz (BB) przemawiając jako poseł ziem Wileńskiej i Nowogródzkiej. Przemówienie swe rozpoczął pos. Staniewicz od bolesnego wspomnienia poświęconego sp. Tadeuszowi Hołowce: „Był on niezmarłym rzeźnikiem tych ziem. Wszyscyśmy znaliśmy jego zapał i ofiarność dla pracy państwowej, my zaś postawiliśmy przed Wschodnimi naszymi jego wielką miłość do tych stron, z których pochodził i do których wszystkich narodów, z którym polczyła się historia. Dążenie do zgody i pojednania było głównym celem ostatniego okresu jego bujnego żywota.

Wierzę głęboko, że bratni naród litewski zrozumie to, że godzina, w której mógłby sięgnąć oreną ręką po Wilno będzie równie ostatnią godziną jego niepodległości państwowej (oklaski). Gdy tylko Polska śmia i mocarstwowa jest gwarancją niepodległości Litwy i państw sąsiadujących. Gdy to zrozumienie nastąpi otworzą się mury graniczne i Wilno odzyska dawne swe położenie na szlakach handlowych. Zanim to urozumiemy nastąpi prośbą Rząd o połączenie województwa Nowogródzkiego i Wileńskiego, gdyż to jest jedynym opinią tamtejszych kół regionalnych oparta na pragnieniu ludności wszystkich warstw. Te województwa połączone powinny być tak zorganizowane, aby Wilno stało się rynkiem zbytu dla rolnictwa, ku czemu doprowadzi należyta rozbudowa dróg i polityka taryfowa. Na ziemiach naszych jedyną zatoką przez lata niewoli była niemal synonimem polskiej racji stanu. Na ławach sądu do tych dotychczas kapłan katolicki, który za dotychczas sobie utrzymywał syntezę spraw wyznaniowych w odróżnieniu państwa. To też z obawą przyglądamy się akcji pewnych sfer katolickich w sprawie tak zw. Obrządku Wschodniego.

Na czele rządu stoją wspaniali, wierni druz Marszałkowi Piłsudskiemu i szeregiem me-żów ziem naszych, którym nasze potrzeby są doskonale znane. Dlatego w tem przedmiocie wzywam się nie tylko do Rządu, ale i do społeczeństwa, które niedostatecznie ocenia zagrożenie naszych ziem Wschodnich. Kryzys na tych ziemiach jest tem cięższy, że nastąpił nie po latach pomysłnych, ale po latach głodu i zniszczenia. Wilno przed wojną było ośrodkiem administracyjnym dużego kraju i ośrodkiem dość dużego handlu. Po wojnie zostało tylko ośrodkiem województwa jednego z najbliższych. Martwe granice przecięły drogi handlowe, przemysł nie może się odbudować, gdyż stracił rynek zbytu i Wilno wciąż ubożeje.

Ludność prawosławna z wdzięcznością przyjęła zapowiedź zwołania soboru i niecierpliwie oczekuje realizacji odnosnych za miereń rządowych. Dalej mówca wspomina o różnych bojach czach gospodarczych ziem Wschodnich i prosi Rząd aby celem usunięcia bezrobocia jaknajszybciej przystąpił do rozpoczęcia przewidzianych inwestycji.

Tajemnicza podróż tureckiego ministra

MOSKWA, PAT. — Wczoraj przybył do Moskwy turecki minister spraw zagranicznych Tewfik-Ruchdi-Bey. Gościa tureckiego witał na dworcu wyżsi urzędnicy Narkomindel z Karachanem oraz ambasado-

damj Włoch, Belgii i Turcji na czele. Dnia 8 bm. minister turecki odjedzie przez Warszawę do Genewy. Cel przyjazdu ministra tureckiego do stolicy Związku Sowieckiego trzymamy jest nadal w tajemnicy.

Wzmocnienie floty amerykańskiej

LONDYN, PAT. Agencja Reutersa podaje wiadomość z Waszyngtonu, według której admirał Pratt, szef admiralicji, zawiadomił, że cztery jednostki morskie otrzymały rozkaz wzmocnienia floty azjatyckiej Stanów

Znów gwałtowne walki w Szanghaju

SZANGHAJ, PAT. Po spokojnym dniu wieczorem rozpoczęła się gwałtowna strzelanina, która trwała kilka godzin, przyczem walki przesuwały się w kierunku północno-wschodnim od dworca Sza-Pei, co wywołuje się wskazywać na to, że Chińczycy wypierają Japończyków.

Nabożeństwo o pokój międzynarodowy

BERLIN, PAT. — W niedzielę odbyła się w kościele św. Bonifacego w Monarchum msza pontyfikalna o pokój międzynarodowy. Kardynał Faulhaber w kazaniu, wygłoszonym do zebranych, wygłoszonym do zebranych nie liczenie się ze stanowiskiem Niemiec, leży oczywiście o wiele poza granicami kraju kłajpedzkiego. Litwa posiada zawsze w zanadrzu groźny dla Berlina argument: pogodzenie z Polską. Historyczna sytuacja polsko-litewska wlotoczona pomiędzy Rosją i Niemcami, zasadniczo nie ulega zmianie. Das fürchterliche Gespenst zblizenia polsko-litewskiego, któreby tak wielką miało wagę dla ustroju stosunków politycznych na wschodzie Europy, o wiele bardziej obchodzi politykę zagraniczną Berlina niż losy 65 tysięcy Niemców zamieszkujących na terytorjum Kłajpedy, m.

Bójka z rojalistami w Paryżu

PARYŻ, PAT. — Paryż był wczoraj widownią kilku ostrych starć pomiędzy młodzieżą rojalistyczną, zgrupowaną około dzieł „Action Française” a organizacją młodych socjalistów i pacyfistów. Pierwsze zajście nastąpiło na bulwarze St. Michel i zakończyło się porażeniem kilku osób. W drugim starciu odniosło rany 10 uczestników. Wobec powtórzenia się walk pomiędzy grupami rozpolitykowanej młodzieży, policja aresztowała 24 osoby.

Wzmocnienie floty amerykańskiej

LONDYN, PAT. Agencja Reutersa podaje wiadomość z Waszyngtonu, według której admirał Pratt, szef admiralicji, zawiadomił, że cztery jednostki morskie otrzymały rozkaz wzmocnienia floty azjatyckiej Stanów

Znów gwałtowne walki w Szanghaju

SZANGHAJ, PAT. Po spokojnym dniu wieczorem rozpoczęła się gwałtowna strzelanina, która trwała kilka godzin, przyczem walki przesuwały się w kierunku

Nabożeństwo o pokój międzynarodowy

BERLIN, PAT. — W niedzielę odbyła się w kościele św. Bonifacego w Monarchum msza pontyfikalna o pokój międzynarodowy. Kardynał Faulhaber w kazaniu, wygłoszonym do zebranych, wygłoszonym do zebranych nie liczenie się ze stanowiskiem Niemiec, leży oczywiście o wiele poza granicami kraju kłajpedzkiego. Litwa posiada zawsze w zanadrzu groźny dla Berlina argument: pogodzenie z Polską. Historyczna sytuacja polsko-litewska wlotoczona pomiędzy Rosją i Niemcami, zasadniczo nie ulega zmianie. Das fürchterliche Gespenst zblizenia polsko-litewskiego, któreby tak wielką miało wagę dla ustroju stosunków politycznych na wschodzie Europy, o wiele bardziej obchodzi politykę zagraniczną Berlina niż losy 65 tysięcy Niemców zamieszkujących na terytorjum Kłajpedy, m.

Bójka z rojalistami w Paryżu

PARYŻ, PAT. — Paryż był wczoraj widownią kilku ostrych starć pomiędzy młodzieżą rojalistyczną, zgrupowaną około dzieł „Action Française” a organizacją młodych socjalistów i pacyfistów. Pierwsze zajście nastąpiło na bulwarze St. Michel i zakończyło się porażeniem kilku osób. W drugim starciu odniosło rany 10 uczestników. Wobec powtórzenia się walk pomiędzy grupami rozpolitykowanej młodzieży, policja aresztowała 24 osoby.

SILVA RERUM

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami, opracował obszerny memoriał w sprawie obrządku wschodniego.

Oto początek tego memoriału: Do Najprzewielebniejszego Episkopatu Polskiego Rzymsko-Katolickiego na ręce J. E. Ks. Biskupa Stanisława Łukosińskiego. Jako przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami, zadaniem którego jest ochrona i rozwój kultury ojczystej na terenie naszych województw wschodnich mamy zaszczyt zwrócić się do Najprzewielebniejszego Episkopatu w następującej sprawie:

Coraz częściej z terenu województw wschodnich dochodzą nas głosy w sprawie tak zwanego „obrzędka wschodniego”, czyli „bizantyjskiego”. Są to głosy poważnych obywateli, dobrych Polaków i gorliwych katolików, niejednokrotnie osób szacownie znanych w całej Polsce z działalności społecznej i z zasług położonych dla polskości naszych Kresów Wschodnich. Nie brak również głosów zwykłych starych obywateli, reprezentujących opinie szeroich rzesz miejscowej ludności. W ogólnych zarysach głosy te dają się streścić w następujący sposób:

Od paru lat na terenie województw wschodnich, ukazał się nowy obrządek „wschodni”, czyli „bizantyjski”. Obrządek ten, aczkolwiek katolicki gdyż uznaje Papię za najwyższą Głowę Kościoła, pod względem innym jednakże względami nie różni się w niczym od rosyjskiego prawosławia. Obrządek ten nadsładowe nad starannie nitylki zewnętrzne cechy Cerwii prawosławnej, jako to: stroje, noszenie zarostu, mazerstwa księży i t.d., ale co ważniejsze posługuje się wyłącznie językiem rosyjskim zarówno w Kościele, jakoteż w codziennym obcowaniu z ludnością, zresztą, nierosyjską, gdyż — jak wiadomo — właściciel Rosjan w naszych województwach wschodnich prawie wcale niema. Msze św., kazania, śpiewy religijne odbywają się w języku rosyjskim, wręcz niekiedy w języku ukraińskim, takim, jakim w nabożeństwach używa rosyjska Cerwiew prawosławna, księże zaś, pomimo, że są przeważnie Polakami z pochodzenia, używają jedynie i wyłącznie wofocznego języka rosyjskiego.

Otoż ludność miejscowa pamięta jeszcze godnie, jak pod koniec ubiegłego stulecia zaborycz Rosjacy usiłował wprowadzić do Kościoła i nabożeństw język rosyjski i jak na tem ten doszło wówczas do konfliktu ze Stolicą Apostolską. „Nam, starym — brzmij jeden z otrzymanych przez Towarzystwo memoriałów — żywo stają w pamięci czasy samowładczego biskupa Zylfińskiego, kłędymy zmuszeni byli, jako uczniowie szkół, wysłuchiwać w kościołach katolickich rosyjskich kazań i śpiewów”. Ten moment analogii z poczynnami byłego rządu rosyjskiego, zdaje się szczególnie zaprzagnąć umysły ludzi prostych, którzy nie mogą zrozumieć subtelności teologicznych, ze zgorszeniem obserwują w Kościołach katolickich te same zjawiska, i jakidni w młodości swej, na wezwanie swych duszpasterzy, wytrwali i ofiarnie walczący. Tylko ci, co przetrwali na ziemiach wschodnich niejęwle rosyjską i walczący z naporem prawosławia, mogą zrozumieć, czemu są dla uczuć miejscowej ludności katolickiej publikacje O.O. Jezuitów, drukowane „Grażdanką” i mówiące o „Albertynskoj obłęty otow Jezuitów greko-slawiańskiego obręda”.

Opierając się na bogatym materiale, zebrany przez T-wo Opieki nad Kresami, autorzy memoriału podają wynik swych rozważań w formie 3-ch wniosków.

W pierwszym m. in. stwierdzają, iż Zewnętrzne upodobnienie katolicyzmu do rosyjskiego prawosławia wpływa ujemie na stosunek tej ludności do obrządku i duchowieństwa wschodniego, który niepoliska ludność miejscowa nazywa wręcz „falszymi papami”, a Polska na skutek wspomnien z okresu niewoli traktuje również z niemniejszą podejrzliwością. W ten sposób wprowadzając dwójstwo organizacji na miejsce dotychczasowej jednolitej, osłabia się niewątpliwie realne wpływy katolicyzmu.

W drugim zaznaczają, iż dla ogółu Polaków jest niezrozumiałem, że w kraju naszym, od wieków katolickim, zamijast dążyć do zjednania ludności dla drugiego obrządku łacińskiego powstał kierunek tak pięcziolowicie kultywujący zewnętrzna odrębność schyzmatyków.

Tem mniej jest zrozumiałą polityka nasyfikacyjna, cechująca obrządek wschodni, gdyż miejscowa ludność prawosławna o ile nie jest nawet polską z pochodzenia, używa języka białoruskiego, względnie ukraińskiego, wobec czego, narzucanie jej język Kościół języka i tradycji religijnej rosyjskiej nie odpowiada ani życzeniom samej ludności, ani obiektywnym warunkom miejscowym i nasuwa jedynie sposobność do komentarzy ze strony czynników nieprzychylnych Kościołowi.

Wreszcie w trzecim wniosku przychodzą autorzy memoriału do przekonania, iż akcja unijna, mająca na celu zdobycie dla katolicyzmu przyszłej Rosji, powinna mieć bazy nie w sąsiedztwie z Rosją Polsce, lecz raczej w zachodnio-europejskich ośrodkach katolickich, jak Francja, Belgia, czy Szwajcaria, oczywiście przy możliwym udziale księży Polaków.

Memoriał Tow. Opieki nad Kresami zaskazuje na wielką uwagę. Lector.

Ś.P. JULJAN ADOLF ŚWIĘCICKI

(1848 — 1931)

26 stycznia br. zmarł w Warszawie sędziwy prezes Stowarzyszenia Powstańców, znany działacz i literat s. p. Julian Adolf Święcicki.

Abym ocenę pracę Święcickiego, trzeba podkreślić; iż jako słup granitowy miała ona u podstaw Szkołę Główną i później zbrojny czyn w powstaniu 63 roku.

Z dróg praktycznych obrał najlepsze: iść z miłością ziemi własnej, z wiarą w jej zmartwychwstanie, siewać te imionowania w lud przez niesienie nieustanne oświaty kagańca.

Wcześniej rozpoczyna pracę pisarską. Po ryma go w młodzieńczych latach, jak zwykle bywa, liryczną. W wrednych wówczas „Kłosach” już w roku 1876-ym pomieściła swój większy rozmiar poemat „Opety”. Tamże, a również w „Tygodniku Ilustrowanym”, przed pół wiekiem zgórą pisze szereg artykułów krytycznych.

Próbując się na polu dramatopisarstwa. Napisał komedję wierszem w 3-ach aktach „O własnej sile” i dramat 1-aktowy równie wierszem p. t. „U wrót szczęścia” (1884 — 1885).

Interesując go literatura romańska i wschodnie. Rozpoczyna w tym kierunku studia. Tu trzeba zastrzec, iż ta żądza poznania bogactw piśmiennictwa różnych narodów nie pozwalała autorowi na studia „strieto sensu” naukowe, samośne. Szukał jednak najlepszych źródeł i uważał za swój obowiązek dać obraz jak najwierniejszy i w ten sposób spełniał wobec społeczeństwa wielkie zadanie wychowawczo-oświatowe.

Już sam wyką opracowań piśmiennictw w wielu językach świadczy, że trzeba było znać gruntownie wiele języków romańskich i wschodnich, aby się podjąć badań naukowych samodzielnych. Jest więc Święcicki autorem historii literatur: chińskiej i japońskiej, arabskiej i perskiej, nadto w 6 tomach w „Bibliotece dzieł wyborowych” kolejno opracował od roku 1901-go monografie piśmiennictw: babilońsko-assyryjskiego, egipskiego, indyjskiego, perskiego, arabskiego i żydowskiego.

W owe czasy był to jedyny podręcznik polski tych literatur na długie lata, bowiem dopiero w 1931 roku ukazuje się „Wielka literatura powszechna” pod redakcją St. Lama.

Świąty twórczości egzotycznej nie przesłaniają jednak niesłychanie pracownemu pisarzowi innych horyzontów. Pisze wprawdzie wiele innych rozpraw i szkiców literackich, oraz publicystycznych. Pisze więc o „Florentynie z Domaszewskich Włoszowej”, studium o Henryku Ibsenie, o Piętrze Matastesio, o teatrze na Wschodzie, „O kobiecie na Wschodzie w zyciu i literaturze”, O. D. José Etcheberry’u”.

Popularyzował w Polsce to, co budziło w nim samym głębsze zainteresowanie i wierzył i sumiennie. Z tego stanowiska popularyzatorskiego bogaty i tak różnorodny plan pracy J. A. Święcickiego zasługuje na wdzięczne użycie i szczerą podziw. Było w tem dużo umiłowania i ogrom pracy.

A potem praca na bardzo rozległym polu społeczno-narodowym. Nic, co się wiązało z hasłami pracy dla dobra narodu, nie było mu obcym, ani objętym. Dawał wszędzie najlepsze swe sily.

Pozatem — bardzo rozległa służba pu-

bliczna honorowa. W wielu zagadnieniach współpracował z Sienkiewiczem, Orzeszkową, Prusem i Osuchowskim, z którymi łączyli Święcickiego bardzo serdeczne stosunki. Na przyjęciach w salonach dr. Benniego, Deotymy i in., gdzie nie ograniczono się wówczas na banalnych rozmowach, stał tym bywał uczestnikiem, żywy biorąc udział w wielu poczynaniach.

Warsz. Tow. Naukowe mianowało go swym członkiem. Polska Macierz Szkolna wzięła mu zawdzięcza, a następnie w poczekaniu członków honorowych. Dbając o rozwój uszlachetniającej kultury muzycznej, zajmował się instytucjami w tym zakresie, będąc prezesem Lutni oraz Tow. Muzycznego. Tow. im. Elżby Orzeszkowej obrało go również na prezesa. Był prezesem komitetu zjednoczenia Śląska z Macierzą, członkiem honorowym Dowbrzyczek i t. d.

Gdy tylko warunki polityczne pozwoliły na zwołanie się uczestników powstania narodowego 1863 roku, powstał związek, którego jednym z głównych organizatorów i prezesów w ciągu szeregu lat ostatnich był s. p. Julian Adolf Święcicki, ciesząc się bez względu na zaufaniem kolegów powstańców i wielkim autorytetem moralnym w całym społeczeństwie.

Czynne uczestnictwo w powstaniu 1863 roku i długie nieskazitelne życie otaczało aureolą czci i sławy białą głowę prezesa Święcickiego, który był żywą wśród nas pa-miątką i widomym symbolem powstania styczniowego.

Głos jego w każdej sprawie był głosem wzorowego Polaka i uczciwego obywatela. W kwestjach dobra i honoru Ojczyzny, prezes Święcicki nie znalazł żadnych kompromisów, będąc ogniem w łancuchu, łączącym przeszłość z przyszłością.

Protest ten budził sumienia polskie i zwracał się przeciwko inicjatorom kontynuowania na osobach sukcesorów powstańców kar, wymierzonych powstańcom przez władze rosyjskie.

Posiadając głęboką wiedzę ekonomiczną i niezwykle doświadczenie życiowe, ten bojanik o Polskę, zasłużony pisarz i działacz, chwycił w ostatnich latach znowu za pióro, aby wykaazać nietylko niecierpliwość, lecz wręcz szkodliwość pod względem narodowym, ekonomicznym i nawet fiskalnym zamierzeń powtórnego konfiskaty mienia powstańców.

Do celu tego dążyli i cel ten osiągnęli prace s. p. prezesa Święcickiego p. t. „Konfiskaty powstańców w świetle cywilizacji” (1931) i „Nowe projekty ponownej konfiskaty mienia powstańców” (1932).

„W szponach”
„Czerezwyczajnik”

to gigantyczny film, który daje wierny obraz kraju, gdzie nie obowiązują żadne prawa moralne.

w tych dniach w kinie „Hollywood”

DEBATA GENERALNA

na konferencji rozbrojeniowej

Przemówienie ministrów Simona i Tardieu

GENEWA, PAT. — Jako pierwszy mówca debaty generalnej na konferencji rozbrojeniowej zabrał głos minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Simon, który w godzinnym przemówieniu sformułował program angielski. Na wstępie Simon wyraził przekonanie, że wypadki na Dalekim Wschodzie nie mogą być uważane za argument przeciw użyteczności konferencji rozbrojeniowej, raczej czynią one pilniejszym zrealizowanie jej zadań.

Simon nie nalega na zniesienie obowiązującej służby wojskowej, a jedynie wzywa do znalezienia praktycznych metod ograniczenia cyfry efektywnej. Anglia jest poza tem gotowa współpracować w pracach, zmierzających do zmniejszenia rozmiarów okrętów wojennych i do zakazu używania najcięższych artylerji. W konkluzji wskazał Simon na krwawe konsekwencje fiaszka dawnych konferencji pokojowych i wyraził nadzieję, że konferencja zakończy się sukcesem.

Po Simonie zabrał głos minister Tardieu, którego przemówienie, wypowiedziane z wielką swadą, kilkakrotnie przerywane było oklaskami. Na wstępie Tardieu odmawiał sytuacji ogólną, wskazując na to, że konferencja nie jest jedną sprawą, która zajmuje rządy. Sprawy finansowe i ekonomiczne absorbują także jego uwagę. Czyniąc w razną aluzję do wewnętrznej polityki niemieckiej, minister Tardieu podkreślił, że walki

partyjne dochodzą do niepokojącego paroksyzmu, a polityka międzynarodowa staje się w nich stawką. Wynika stąd uczucie nieufności i daje się znowu słyszeć brzęk broni. Zadaniem konferencji jest przygotować ograniczenie i redukcję zbrojeń w zgodzie z 4 zasadami, które wykluczają identyczność sytuacji poszczególnych państw. Zasady te — to bezpieczeństwo, wykonanie zobowiązań, sytuacja geograficzna oraz warunki specjalne. Aby dokonać tego dzieła, trzeba uniknąć błędów, popełnionych w ciągu 13 lat ubiegłych.

Dalej Tardieu oświadczył, że Francja gotowa jest bez żadnych zastrzeżeń ograniczyć swe zbrojenia na obecnym poziomie. W razie przyjęcia planu francuskiego gotowa jest ona rozpatrzyć możliwość dalszej redukcji swoich zbrojeń. Streściwszy projekt francuski, Tardieu wezwał konferencję, aby go przedyskutowała. Ze swej strony go to jest dyskutować inne projekty, ale Francja nie wyzecznie się swoich poglądów na organizację pokoju. Jest on przekonany, że rozbrojenie bez organizacji byłoby niesu- szną premją dla tych, którzy przeważają liczbą i techniką. Dzieło organizacji pokoju wymagać będzie wiele czasu. Obecna generacja zapewne nie dokona tego, ale jej zadaniem — zakończył Tardieu — jest rozpo- cząć to dzieło.

Obniżenie szacunku w P.Z.U.W. OŚWIADCZENIE W-MIN STRA STARZYŃSKIEGO

WARSZAWA, PAT. — Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem wicemarszałka Polakiewicza rozpatrywała na sobotnim posiedzeniu wniosek posłów Stron Ludowych w sprawie obniżenia o 50 proc. stawek ubezpieczeń budowlądowych w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Wniosek Str. Ludowych referował w pos. Długosz.

W dyskusji zabierali głos pos. Araszkiewicz (Str. Lud.), poseł Rymar (Kl. Nar.), wicemarszałek Polakiewicz i pos. Moczulski (BB).

Wiceminister skarbu Starzyński oświadczył, że Ministerstwo Skarbu wyda w najbliższym czasie zarządzenie, aby Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych obniżył szacunek, niezależnie od uskutecznionej na rok 1932 obniżki przeprowadzonej według projektu, o dalsze co najmniej 10 proc. Da to składkę na rok 1932 około 50 milionów, podczas gdy sama premia w 1930 r. wynosiła 76 milionów. Ministerstwo Skarbu żąda, aby przeprowadzona została obniżka szacunku budowlądowego z dniem 1 stycznia. Po oświadczeniu wiceministra Starzyńskiego wniosek Stron Lud. stał nieaktualny.

Tajemnica klejnotów Ciunkiewiczowej

NIEZWYKLE DZIEJE KASJERKI Z KAWIARNI

Sprawa olbrzymiej łodziejki klejnotów i luter w krakowskim Grand Hotelu zatacza coraz szersze kregi. Jak donosiliśmy onegdaj p. Ciunkiewiczowa została aresztowana na wobec poważnych poszlak, że kradzież klejnotów jest sprytnie zaranżowaną mistyfikacją w celu otrzymania wysokiej premii ubezpieczeniowej.

Przeszło p. Ciunkiewiczowej jest niezwykle bogata i jej karjera życiowa może służyć za temat dla interesującego filmu kryminalnego.

KASJERKA W KAWIARNI

Marja Ciunkiewiczowa, dziś 45-letnia kobieta, ze śladami dawnej urody na szerokiej, otyłej twarzy, nazywa się z domu Jakucka i pochodzi z Warszawy.

Mając lat 18 została kasjerką w kawiarence przy ul. Białeńskiej nr. 5. W tym okresie czasu poznała Stanisława Gramińskiego, właściciela kawiarni, z którego wychodziła zamąż. Pozyście małżeńskie trwa jednak krótko: już po dwóch latach Gramiński - Dramiński umiera na suchoty.

PRZYJACIÓŁKA BARONA PLK. ENGELHARDA

Dwudziestoletnia wdowa wynajęła mieszkanie przy ulicy Freta 15. W tym czasie poznała rosyjskiego pułkownika gwardji barona von Engelharda, z którym nawiązała bliższy stosunek. Baron kupił jej piękne mieszkanie przy ulicy Królewskiej 29. Dramińska, która nie wierzyła w trwałość związku Engelharda starała się zabezpieczyć swą przyszłość. Wstąpiła na kursa akuseryjne i ukończyła je. Po uzyskaniu dyplomu otworzyła sobie przy ul. Zielnej 12 zakład, reklamując się, jako akuszerka i masażystka.

Wkrótce nastąpiło zerwanie między Dramińską a Engelhardem. Zakład akuseryjny prosperował pięknie, wreszcie wdowa zlikwidowała go. Zaangażowała się jako kasjerką do znanego podówczas w stolicy tatarsalu Charłupskiego.

DRUGIE MALŻENSTWO

Po kilku miesiącach wyszła zamąż za swego chlebodawcę. Tym razem pożytkiem małżonków trwał półtora roku. Charłupski dał żonie przy rozjeściu się z nią większą sumę pieniędzy, za które rozwódka otworzyła sobie mierniczy przy ulicy Świętokrzyskiej 3. Mierniczy zbankrutował po 6 miesiącach.

Charłupska znalazła sobie w międzyczasie bogatego przyjaciela, jednego z poważnych finansistów warszawskich.

CZERWONY PROTEKTOR

Wybuchła wojna, Charłupka wyjechała do Rosji, gdzie poznała i poślubiła wkrótce Polaka, właściciela majątku p. Ciunkiewiczowa. Po pewnym czasie, tuż przed rewolucją zaprzyjaźniła się Ciunkiewiczową z ówczesnym ambasadorem Rosji w Warszawie, Krasnym. Porzuciła męża i wyjechała z Krasnym do Paryża. Dzięki przemożnej protekcji swego nowego przyjaciela, zdobyła ilość bizuterji.

Od tego czasu mieszkała w Paryżu, gdzie Krasny wspomagał ją finansowo i kupił jej kilka nieruchomości.

Jak już pisaliśmy, Ciunkiewiczowa przyjechała do Polski by osiedzić się na stałe. Oskarżona miała dwie siostry. Starsza Prakseida była artystką teatralną i zmarła w Łodzi, młodsza Wanda mieszka w Warszawie. Jest żoną poważnego kupca,

W jaki sposób możesz obdarzyć swe dziecko najpraktyczniejszym upominkiem, a sobie najpewniej odłożyć kapitał?
Nabywając w

P. K. O.

KSIĄŻECZKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ
lub **DOWÓD OSZCZĘDNOŚCIOWY**

Na książeczkę oszczędnościową zwyczajną P. K. O. przyjmując wkłady już od jednego złotego począwszy. Na książeczkę premjową, składając miesięcznie po 8 złotych, można wygrać **1000 złotych** przy kwartalnych losowaniach tych książeczek.

DOWODY OSZCZĘDNOŚCIOWE można nabywać w P. K. O. i jej Oddziałach w odcinkach po 20, 50 i 100 złotych za jednorazową wpłatą. Po latach 10-ciu wartość tych dowodów podawają się i wynosi 40, 100 i 200 złotych, które płatne są na każde żądanie. Dowody oszczędnościowe można w każdej chwili zamienić na gotówkę w P. K. O. i jej Oddziałach, otrzymując wpłacone pieniądze wraz z narosłymi odsetkami.

Jeżeli chcesz mieć ulokowaną gotówkę bezpiecznie i dysponować nią w sposób łatwy i praktyczny, pamiętaj o udogodnieniach **POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI**.

CENTRA: Warszawa, Jasna 9.
ODDZIAŁY: Katowice, Kraków, Poznań, Łódź, Lwów, Wilno

Józef Weysenhoff wstępuje na ekran

(PRZY REALIZACJI „PUSZCZY”)

Jeden z najznakomitszych pisarzy naszej literatury Józef Weysenhoff, genialny twórca „Puszczy”, który zbogacił nasze piśmiennictwo kartami niezapomnianej piękności, rzuca urok swej „Puszczy” na ekran A że zbiega się to akurat z 40-leciem jego wspaniałej twórczości, którą ma uczcić specjalny komitet z Panem Prezydentem Ignacym Mościckim na czele, przeto tembardziej interesuje nas to uczczenie Weysenhoffa srebrnym laurem filmowym.

Jesteśmy w atelier dewicjowem, gdzie reżyser Ryszard Iske i scenarjopisarka p. Zofia Dromlewiczowa w przerwie pomiędzy zdjęciami udzielają nam informacji.

Spóśczenstwo, — mówię do nich — szczególnie interesuje się losami tego właśnie filmu ze względu na drogą całej Polsce osobie Weysenhoffa. Film ten jest jakby wlasnością całego kraju.

— Uświadomiamy to sobie doskonale, — odpowiada reż. Biske, — i rozumiemy, jakie obowiązką nakłada filmowanie dzieła Weysenhoffowskiego. Uczyniliśmy wszystko, aby „Puszcza” została przetransponowana na ekran z całym pietyzmem należnym temu świetnemu utworowi i jego twórcy.

Zawdzięczając uprzejmości reżysera i scenarysty obrazu otrzymujemy dokładne informacje o ich dotychczasowej pracy nad „Puszczą”.

Siedząc tuż przed cudownie stylową dekoracją w stylu hiszpańskim, wyobrażającą ową wille w Biarritz, gdzie rozgrywa się prolog dramatu pomiędzy Teo, Edwardem i markizem Toledo, skrzętnie notuję...

...A więc, przeszło dwa miesiące w dobrach polskich hr. Jarosława Potockiego w Zagórz, w Krzywoszyńcu, Rzepichowie... Wędrowki po opisywanych przez autora „Puszczy” tajemnych jej gąszczach, pod przewodnictwem starych myśliwych, u

których odbył praktykę otwórcą roli strzelca Moroz — Tadeusz Ordey... Filmowanie akcji Weysenhoffowskiej w dostojnych ramach obyczajów myśliwskiego i całej egzotyki puszczy polskiej...

Następnie miesiąc pracy w atelier dźwiękowem... Dokładne odwzorowanie wszystkich wnętrz powieści. Willa w Biarritz oraz Turowice, w których sielanka Reni (Iny Benjty) i Edwarda (Karewicz) — staje przetrwana przez przyjazd pięknej, zmysłowej Teo (Nina Grudzińska), porzucającej markiza Toledo, (Jerzy Marr).

— Koniec, Doskonale. A co jeszcze zostało?

— Jak pan widzi, ostatnia scena w tej wili; i synchronizacja muzyczna, którą opiekuje się Wars. twórca partytury filmu „Na Sybir”.

Pragnę zapytać jeszcze o parę szczegółów, ale niema już na to czasu i niema reżysera, który nagle znikł. Zapala się milion żarówerek. Cudowne wnętrza wili, wystawiane makatami skrzy się jak drogotocna, cyczelowana szkatulka, i w szkatulce tej spoczywa klejnot, prawdziwy klejnot kobiecy w jakiejś zupełnie bajecznej toalecie z lamami, piękna p. Nina Grudzińska — zmysłowa, głodna uczucia Teo Weysenhoffowska, Głos reżysera. Na jego rozkaz wchodzi Karewicz.

Zdjęcia do ostatniej sceny pierwszego sfilmowanego, a pięknie zapowiadającego się na ekranie dzieła Józefa Weysenhoffa rozpoczęły się.

Z-śk.

KTO SZYBKO DAJE, TEN DWA RAZY DAJE — GŁOD I NĘDZA NIE CZEKA!

Nadużywanie cierpkości rodziny

jest nieużywanie cukru w potrawach.



Odpowiednio przyprawione smaczne i higieniczne jedzenie — to kardynalny warunek i podstawa zdrowia.

Szczypta cukru, dodana podczas gotowania do wszystkich prawie potraw, jarzyn, zielonego groszku, fasolki, marchwi, szpinaku, kalafiorów, kartofli, brukselki, kapusty, i pomidorów, do potraw mięsnych, ryb, kuskusu, kaszek, zup z płatków owsianych, jak również innych zup, nadaje każdej z tych potraw właściwy jej smak, podnosząc nadto jej wartość odżywczą.

NAJLEPSZA PRZYPRAWA TO —

szczypta soli-szczypta cukru

JUBILEUSZ TEATRU POLSKIEGO NA ŁOTWIE

(korespondencja własna).

Przez zamarniętą szybę wagonu, błysnęły jaskrawsze światła latarni. Krótki i wyrazisty okrzyk konduktora zwiastował, że jesteśmy już w Rydze. Pomimo wczesnej godziny spóstrze gam na dworcu p. W. Czengery, kierownika artystycznego Teatru Polskiego na Łotwie, który w imieniu zespołu wita i składa podziękowanie za przybycie na obchód jubileuszowy.

Zapowiedziany program obchodu, nie uległ najmniejszej zmianie. O godz. 10 rano w kościele Matki Boskiej Bolesnej odbyło się nabożeństwo uroczyste, z przemówieniem ks. Skokowskiego, który podniósł wielkie znaczenie społeczne i oświatowe Teatru Polskiego na Łotwie, nawołując do wytrwania na zagrożonej placówce.

Wieczorem o godz. 8-mej obszerna sala Rosyjskiego Teatru Dramatycznego wypełniła się doszczętnie. Przybyło na przedstawienie jubileuszowe 1100 osób.

Wśród publiczności zauważyliśmy na sali radcę poselstwa R.P. P. J. Smiżelskiego, konsula polskiego w Rydze p. W. Kolankowskiego, sekretarza konsultatu p. Rybickiego, prof. Krzywoszyńskiego z Warszawy, prof. Roszczyńskiego, prezesa związku Polaków na Łotwie p. Wilpiszewskiego, przedstawicieli polskiej frakcji sejmowej, radnych miasta Rygi i in.

Pozatem licznie reprezentowane było nauczycielstwo szkół polskich, oraz młodzież klas wyższych.

Natomiast z nieustalonych powodów nieobecni byli na sali prezes Tow. Łotewsko-polskiego zbliżenia, preda wiciele Rządu; oraz administracji łotewskiej.

W oryginalnej, opartej na zupełnie nowych zasadach inscenizacyjnych,



Piotr Swylan założyciel Teatru Polskiego na Łotwie.

wystawiona pod reżyserją p. W. Czengery, mieniałemelną komedję A. Fredry „Pan Jowialski”, przy zastosowaniu ilustracji muzycznej w wykonaniu orkiestry pod kierownictwem W. Ostowskiego.

Wprowadzenie ewolucji dziesięciu

hajduczków, podnosiło wielce żywocność akcji. Pomysłowo rozwiązano zakończenie sztuki. Przy opowiadaniu bajeczki i dykteryjek przez p. Jowialskiego, stopniowo wszyscy usuwają się ze sceny. Po chwili ulatują nawet ptaki z klatek. Pozostaje p. Jowialski sam, recytujący w zapale swe opowiadania.

Stylizowane dekoracje i kostiumy, wykonane według pomysłów p. J. Rykowskiego, dopełniały artystycznej całości. W wykonaniu fredrowskiej komedji, widoczny był pietyzm wielki, we wszystkich szczegółach czuć było umiejętną i doświadczoną rękę kierownika teatru i reżysera p. W. Czengery, który również odniósł wielki sukces artystyczny, jako wykonawca roli tytułowej.

Wśród zespołu na planie pierwszym wyróżnić należy p. Janinę Skrobecką (Helena), zawodowa artystka polska, która swym talentem i wielką indywidualnością artystyczną, zdobyła ogólną sympatię publiczności.

Humor w komedji był godnie reprezentowany przez p.p. O. Kondorzewą (Pan Jowialski), H. Rydzewską (Szambelanowa) i S. Jarskiego (Szambelan). Podkreślić tu należy wielki umiar artystyczny tych artystów, unikających wszelkich przejaskrawień scenicznych.

Pozostałe role znalazły świetnych wykonawców w osobach: p.p. Siezieniewskiego (Ludmir), Michalewicz (Wiktor) i Murskiego (Janusz).

Po ukończeniu widowiska zebrał się na scenie komitet organizacyjny

obchodu jubileuszowego, delegacji rozmaitych instytucji społecznych, oraz całej zespołu artystycznego teatru. Na strój na widowni panował podniosły. Każdemu przemówieniu towarzyszyły gorące oklaski.



Janina Skrobecka wybitna artystka dramatyczna Teatru Polskiego.

Pierwszy zabrał głos prezes Związku Polaków na Łotwie, oraz prezes komitetu jubileuszowego p. Jarosław Wilpiszewski, obrazując całokształt pracy i doświadczenia teatru. Z przemówienia tego dowiadujemy się, iż w ciągu pięcioletniego okresu odbyło się przedstwień polskich 92, — z tej liczby 33 na prowincji. Ogólna ilość wdzów wyno-

siła 40.000 osób. Następnie przemawiał przedstawiciel frakcji sejmowej polskiej, poseł Jan Wierzbicki.

W imieniu ZASP-u oraz Teatrów wileńskich p. Zbigniew Smiałowski wygłosił przemówienie następującej treści:

„Każden żywy naród o głębokich podkładach kultury, najsilniej daje wyraz swym intelektualnym i kulturalnym przejawom w sztuce scenicznej. Teatr jest zawsze najpotężniejszym w raziociele myśli, kultury, obyczajów, historii i poziomu artystycznego narodu.

To też tem większa, tem głębsza doniosłość jest rola teatru na obczyźnie.

Teatr polski na Łotwie powstał z inicjatywy prezesa Piotra Swyłana, a prowadzony wysiłkiem i energią artystyczną dyr. W. Czengery, przy materialnej pomocy Rządu Łotewskiego, odgrywa w całokształcie kultury polskiej, niepospolitą rolę, nawiązując naci łączące rodaków na Łotwie z Macierzą polską.

Czyn ten nie może pozostać bez echa w dziejach teatru polskiego, jak teatr polski tutaj, nie może nie mieć najwładniejszego poparcia nietylko społeczeństwa polskiego, lecz w pierwszym rzędzie czynników reprezentujących Polskę.

Chwila dzisiejsza, zamykająca w sobie pięcioletnią działalność Teatru Polskiego na Łotwie winna być chwilą utrwalaenia losów tej arcyważnej placówki i dania jej możliwości rozwoju i re-

prezentowania sztuki polskiej. Te życzenia z głębi serc ślą wam: związek artystów scen polskich w Warszawie i Teatry wileńskie”.

Następnie przemawiali: kurator polskiego wydziału oświatowego p. A. Tałatt-Kiełps, członek zarządu Polskiego Tow. Dobroczynności p. M. Wyrzykowski w imieniu wszystkich



Władysław Czengery kierownik artystyczny Teatru Polskiego na Łotwie.

organizacji polskich w Rydze, p. J. Brye, w imieniu wszystkich organizacji polskich w Dyneburgu, przedstawiciel Ros. Teatru Dramatycznego w Rydze, baron R. Ungern, przedstawiciel Teatru Białoruskiego w Rydze,

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI HONOROWYM OBYWATELEM GMIN WOJEW. WILEŃSKIEGO

KRONIKA

Do wszystkich organizacji społecznych m. Wilna



WTOREK Dnia 9 Apolonij jutro Popielec Wschód słońca g. 7.34 Zachód słońca g. 16.48

UROCZYŚCIE WRĘCZENIA DYPLOMÓW W niedzielę dnia 7 lutego odbyło się uroczyste wręczenie Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu dyplomów obywatelstwa honorowego...

piem z głębi serc naszych płynącym, z tą dumą szlachetną, pochodzącą ze świadomości, że jesteście z krwi i kości synem tej ziemi...

Już w okresie obchodu 10-lecia wskrzeszenia niepodległości Rzeczypospolitej poczęły rady miejskie i gminne naszego województwa, rodzinnej ziemi Pana Marszałka, manifestować swą miłość i oddanie ukochanemu Marszałkowi...

Kończąc swe przemówienie p. Kwinto wzniósł okrzyk: „Niech żyje Marszałek Piłsudski!” Okrzyk powtórzono trzykrotnie z zapętem.

Kiedy obecnie Pan Marszałek Piłsudski zaszczylił ziemię wileńską swym odwiedzaniem, nadarzyła się sposobność, aby w ukochanym przez niego mieście Wilnie, którego honorowym obywatelom jest już od roku 1919...

W końcu, podziękowawszy delegatowi, Pan Marszałek opuścił salę, żegnany gromkim okrzykiem: „Niech żyje!”

Audycja wyznaczona została na godz. 13 w wielkiej sali wileńskiego pałacu Reprezentacyjnego, w którym Pan Marszałek zamieszkał na czas swe go tu pobytu.



Przed oznaczoną godziną delegaci, Rada Wojewódzka, Wydział Wojewódzki ustawiły się w półkole, oczekując przybycia Pana Marszałka.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

PRZEMÓWIENIE POS. WITOLDA KWINTO Umjowany Nasz Wódz! Przypadł mi w udziale wielki zaszczyt przemawiania do Ciebie...

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie. Z dnia 8 lutego 1932 roku.

Cisnienie średnie: 758. Temperatura średnia: -11. Temperatura najwyższa: -4. Temperatura najniższa: -14.

URZĘDOWA

Gen. Żeligowski u Marszałka Piłsudskiego. W poniedziałek 8 lutego, w godzinach popołudniowych, p. Marszałek Piłsudski przyjął w pałacu, gen. broni Lucjana Żeligowskiego...

MIEJSKA

Czy kontrola podatkowa transportu kol. będzie zniechęcała? Władze skarbowe przy ustalaniu podatku obrotowego korzystają z danych uzyskanych przez kontrolę przewozów kolejowych.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

Ważnym elementem programu było wywołanie i odczytanie przez Pana Marszałka listu, w którym wyrażał on swoje głębokie przekonania o roli państwa i obywateli.

w Wilnie. — We czwartek dnia 11 lutego r. b. w lokalu Izby Lekarskiej (ul. Mostowa nr 8 m. 21) o godz. 21 odbył się zwyczajne posiedzenie członków St. n. na którem dr. W. Odynie wygłosił odczyt pt.: „Samobójstwo wśród młodzieży”.

— Doroczne walne zebranie Związku Literatów. — Zgodnie ze statutem Zarząd ZZLP w Wilnie zwołuje na środę 10 bm, godz. 18,00 doroczne Walne Zebranie swych członków zwyczajnych.

— Odczyt antropozoficzny. P. Aleksander Pozzo, współpracownik założonej przez Rudolfa Steenera Wolnej, Wyższej Szkoły Wiedzy Duchowej (Goetheum w Dornach, Szwajcaria) wygłosił we wtorek dn. 9 lutego, o godzinie 7-jej wiecz. w sali Domu Rosyjskiego (Mickiewicza 22 — „Drama obok Brystolu” wykład na temat „Twórczość moralna człowieka”.

— Wileńskie T. w. Artystów. Piasty podaje do wiadomości, że walne Zgromadzenie T. w. odbyło się w dniu 24.1 br., na którym został wyłoniony na rok 1932 Zarząd, w skład którego weszli: jako prezes — Ludomir Ślędzkiński, wiceprezes — Jerzy Hopen, skarbnik — Stefan Narębski, bibliotekarz — Kazimierz Kwiatkowski i sekretarz — Michał Roubca.

— Odczyt gen. Żeligowskiego. — W niedzielę wieczorem w Auli Kolumnowej USB gen. Żeligowski wygłosił odczyt pt. „Rola ziemi Wileńskiej w odrodzeniu gospodarczym Polski”.

— Kto się sparzył na gorącym, ten na zimnym dmucha. — Dość silne mrozy i obfite opady śniegów nasuwają obawy powodzi na wiosnę.

— Podziękowanie. Bratnia Pomoc i Kolo Krajoznawcze przy Liceum im. Filomatów składała ta drogą serdeczne podziękowanie pani Sokolowskiej za bezinteresowne wypożyczenie kilimów z Bazaru Ludowego na udekorowanie sali na zabawę urzędową w dn. 31 stycznia i 6 lutego br.

— Pogłoski o komisarzu rządowym w magistracie. — Z obowiązku dziennikarskiego notujemy ponawiające się znowu wersje o szybkim rozwiązaniu wileńskiej Rady Miejskiej i mianowaniu przez władze nadzorcze komisarza.

— Podziękowanie dla Unii Żywego Różańca. — Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie niniejszym z drogą składającą gorące podziękowanie dla Unii Żywego Różańca Parafii Świętego Rafała w Wilnie na ręce PWielbionego Księcia Prefekta pawła Bekkja za nadstąpienie ofiarę na cele Akcji Katolickiej w kwocie 100 zł. (sto zł.).

— Sprostowanie. — W niedzielnym numerze naszego pisma w ogłoszeniu firmy L. Piłkiewicz i Syn „Biały Tydzień” zostało opuszczone słowo „przedłużony”, należy czytać: D/H, Leonard Piłkiewicz i Syn, Wjelska 7, w obc. dużej frekwencji przedłużony Biały Tydzień”.

— Komunikat. — Wobec wielkiego natłoku publiczności w dniu wczorajszym na premierze wielkiego arcydzieła filmowego sterowiec „L. A. 3” dyrekcja kina „Pan” ujęła przedmiem publicznosci o laskawie przybywanie na początki seansów.

— Kurs Wychowania Obywatelskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie. — Kurs Wychowania Obywatelskiego organizowany przez Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie rozpoczyna się w środę dn. 10 lutego r. b. punktualnie o godzinie 10 rano, w lokalu Związku Urzędów Kolejowych przy ul. Słowackiego Nr 11 (dom w ogrodzie).

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

— Mam lat 26. — w Teatrze na Pohulan ce. Dziś, we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 8 w. odegrana zostanie porywająca sztuka (Istwana Mihal) „Mam lat 26” w reżyserji W. Radulskiego. Niewzyski śmie postawie nie zagadnienia oraz jego aktualność sprawiają, że sztuka słucha się w nieustannym napięciu.

Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich organizacji społecznych m. Wilna stojących na gruncie zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie pocztów sztandarowych w dniu 14 lutego r. b. na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki o godz. 10 m. 15 oraz na a-gnaldnicze zasad chrześcijańskich i katolickich o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie 10-ciu lecia rządów Ojca Św. Piusa XI przez delegowanie poc

Wybuch gazu w kotłowni kolejowej

WILNO. — W kanale tunelu dworca osobowego w Wilnie, służącym do zsypania węgla do kotłowni dworca, uszkodzony został przewód gazowy. Wczoraj rano, zanim przystąpiono do naprawy rury, opuszczono dla ostrożności do kanału płonącą świecę, ażeby sprawdzić czy robotnicy mogą zejść do kanału. Mimo tego, że wentyle,

doprowadzające gaz, były już od dwóch dni zamknięte i próba ze świecą wykazała, że niebezpieczeństwo nie grozi, znajdujące się w kanale resztki gazu w pewnym momencie wybuchły i poparzył ślusarza Stanisława Wojniśca. Inni robotnicy zdołali wyjść z wypadku bez szwanku.

Wilcze zęby

Akademickie Koło Muzyczne podaje do wiadomości członków AKM, że we środę dnia 10 bm., odbędzie się próba w Ognisku (Wielka 24) Sekcja mandolinistów, godz. 10. Sekcja orkiestrowa godz. 11.

Z SĄDÓW

Epilog tragicznego wykładu w Instytucie Europy Wschodniej.

W dniu 4-go czerwca 1930 r. przybył do Wilna dla odbycia wykładu w Instytucie Naukowo-Bada czym Europy Wschodniej prof. Stanisław L-wński.

Na dwa co spotkanie profesora dyrektora zakładu J. Jedrzejewicz i prof. S. Glazer zawiadali prof. Lewińskiego uderzył go o głowę po Tyskiejczowskiego, gdzie przygotowano dla niego pokój g ślany. Jedno zeń prof. L-wński umówił się z prof. Glazerem spotkać na uniwersytecie.

O umówionej godzinie prof. Lewiński udał się do mieszkania prof. Glazera gdzie przebywał do godziny czwartej, potem odprowadzony przez prof. Glazera wrócił do Instytutu gdzie miał wygłosić odczyt.

Ok. 10 godziny 6 m. 30 prof. Glazer został zaalarmowany wiadomością, że wykład prof. Lewińskiego nie odbył się z powodu jego nieprzybycia i że niewiadomo gdzie się on znajduje. Przepuszczając prof. Glazer w towarzystwie prof. Ehrenk i żony asystenta dr. S. Janiewicza udał się niezadowolony do gmachu Instytutu gdzie wraz z dyr. Jedrzejewiczem wszczęli poszukiwania. Poszukiwania dały nadsperdywane wyniki. Oto na dzień szósty przystawiono dla instalowania windy leżało ciało prof. Lewińskiego. Zawiadzany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

Sprawą tą zainteresował się Urząd Prokuratorski, który zarządził natychmiastowe śledztwo. W wyniku badań wstępnych do odpowiedzialności pociągnięto kierownika inżyniera-architekta St. Miecznikowskiego, prowadzącego roboty w gmachu po-Tyskiejczowskim z ramienia Dyrekcji Robót Publicznych.

Zarówno na wczorajszym przewodzie sądowym jak i podczas dochodzenia wstępnego Miecznikowski tłumaczył się tem, że odpowiedzialności za powyższy wypadek ponosić nie może, ponieważ w dn. 15 V. 1930 została umowa r-związana z Dyr. Robót Publicznych i skutkiem tego przetrwać nie może odpowiedzialności za wypadek później. Jednocześnie oskarżony zaznaczył, że wszystkie miejsca niebezpieczne, między innymi i szych windy podczas gdy kierował robotami były należycie zabezpieczone.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego i wysłuchaniu przemówień prokuratora Hejberta, powoda cywilnego adw. Rundo z Warszawy i obrońcy adw. Witolda Świdły Sąd ogłosił wyrok na mocy którego inż. Miecznikowski został zwolniony od winy i kary.

PAMIĘTAJCIE O BEZROBOTNYCH

Konkurs

na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Lidzie która działalnością swą obejmuje powiaty administracyjne: Lidzki, Nowogródzki, Wołczyński i Szczużyński.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać: 2e: 1) posiadają obywatelstwo polskie. 2) czynią zadość warunkom przepisany w art. 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 81, poz. 635) przy ewentualnym uwzględnieniu art. 76, zdanie drugie, tego z rozporządzenia. Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalone przy zawieraniu umowy służbowej.

Nadanie stanowiska nastąpi prowizorycznie z tem, że w razie zadowalającej pracy na tem stanowisku, nastąpi stabilizacja, stosownie do postanowień przepisów służbowych.

Podania udotokm-ntowane uwierzytelnionymi opisami świadectw należy składać w Kasie Chorych w Lidzie w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Lidzie — do godziny dwunastej w południe dnia 15 lutego 1932 r. Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (curriculum vitae) ze szczególnym uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Lida, dnia 5 lutego 1932 roku. Komisarz Zarządzający Kasą Chorych Ludwik Tom

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA Ostrobramska 9. Od poniedziałku BRYGIDA HELM w filmie MAŁŻEŃSTWO. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Sainckiego. Początek seansu godz. 4, 6, 8, 10. — Kasa czynna od godz. 3 m. 30 do 10. Ceny miejsc: parter 60 gr. balkon 30 gr.

Dźwiękowe Kino HELIOS. Dniś premiera Kusielka faszyjająca Norma Shearer niezapomnianą „Rozwódka” w rol. nowocześniejszy panny „złotocieńki” wolnej miłości, w nowej romantycznej kreacji OBCYM WOLNO CAŁOWAĆ. W rol. męskiej Robert Montgomery. Nad program: Wielka sensacyjna atrakcja „Mówiące psy”, „Trubadur” R-wja — Tań e i t p. Na 1-szy seans ceny znízione. Seansy od g. 4, 6, 8 i 10.15. w niedz. od g. 2-ej.

Dźwiękowe Kino HOLLYWOOD Mickiewiczka 22 tel. 15-28. Dniś niesamowite przygody pięknej panny w filmie p. t. „NOC PRZEDŚLUBNA” z uroczą LOIS MORAN. Nad program: dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W dniu świąt o godz. 2-ej. Na pierwszy seans ceny znízione. Następny program: Potężny dzwiek, z żywą R-ty Sowieckiej p. t. „W szponach czerwocyżajki”.

Dźwiękowe Kino „PAN”. Dniś! Niezłoty na szmarag 100 proc. komedia produkcyi czeskiej p. t. ON I JEGO SIOSTRA. W rol. gl. perla czeskiego filmu, znakomity bohater filmowy, C. K. Feldmarszałek Vlasta Burján i wszechświatowej sławy, gwiazda ekranu Anny Ondra. Film ten jest trzecim z cyklu konkursowego w naszym kinie. Nad program: Przebojowe dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w niedz. o g. 2-ej. Na 1-szy seans ceny znízione.

Dźwiękowe Kino-Teatr „STYLÓWY” Wielka 36. Dniś! Najnowsze 100 proc. dźwiękowe arcydzieło poraz pierwszy w Wilnie POD MODRĄ NIEBEM ARGENTYNY (MEKSYKANKA). Przepiękny romans w 10 akt. Mił-ść, wino, kobiety, urok p. ludolowego nieba i hiszpańskie pieśni i tańce, oto tło upejającego filmu, który 3 miesiące wyświeła kino „Atlantyk” w Warszawie. W rol. gl. Leo Carillo, Dorota Burges Sebastian i Mc Brown. Nad program: Najpopularniejsi komicy świata Cohn i Kelly w najnowszym dźwiękowej La-se p. t. Mlech żyje marynarka, komedia w 6 akt.

SPORT

C. W. S. (WARSZAWA) — WILNO 6:6

Jakdotwierdził niedzielną przeciwnik bokserów wileńskich — CWS, — Warszawa, był znacznie silniejszy, niż Polonia, lub Lotwa, to jednak mecz budził ogólne zainteresowanie i odbył się w atmosferze gorącej.

Jak zawsze przesadna kurtozja naszych sędziów pozbawiła nas zwycięstwa, a Wojtkiewiczą najzupełniej zasłużonego zwycięstwa. Ponadto, najzupełniej niepotrzebnie oddaliśmy punkty Walkowerem. W walce muszej prócz Krzeczowskiego, który był wstawiony, do składu, lecz zachował, mamy Bagńskiego, a w najgorszym razie mógł spróbować któryś z juniorów.

Wyniki poszczególnych spotkań wypadły następująco: Waga kogucja: Śmiech (CWS) — Głowacz. Ten ostatni przez długi czas nie walczył próbując szczęścia w zapasniczwie. Niewiadomo, czy będzie z niego Cyganiewicz, a w bokse stracił duzo. Przegrał zupełnie zasłużenie.

Waga piórkowa: Orlicz — Lukmja. Niezły technicznie i dostatecznie agresywny Orlicz (widzeliśmy go już w Wilnie na ringu) miał pecha. Trafił na doskonałego Lukmję, który zmienił system walki i szedł do boju jak lew.

Nie pomogła rutyna Orlicza, ani jego ostrożność — przegrał zdecydowanie. Należy życzyć, aby Lukmjin był zawsze takim, jak w spotkaniu z Orliczem.

Waga lekkka: Bartosjak — Matjukow. Po ostrej, zacietej walce sędziowie orzekli: remis. Audytorium podzieliło się na dwa obozy, przyczem liczniejzy był zdania, że Matjukow zasłużył na zwycięstwo. Był on przez cały czas agresywniejszy i wyraźnie przeważał w drugiej rundzie. Technicznie, zwłaszcza jeśli chodzi o pracę nog i asortyment ciosów, gorszy od Bartosiaka. Zresztą startem i różnorodnością ciosów wszyscy zawodnicy warszawscy przewyższają wlinjan.

Waga półśrednia: „Zygmunt” — Piłnik. Znow zwyciężył Wilna. Piłnik, o którym organizatorzy meczu podali w afiszach „chłuba Wilna” postarał się nie zwyciężyć. Wygrał jak zawsze zdecydowanie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie re-wizji IV-go, zamieszkały w Wilnie przy ul. Północnej 6, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r., od godziny 10 rano w Wilnie, przy ul. Stefańskiej Nr 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Bernsteina, składających się z materiałów piśmiennych, oszacowanych na sumę zł. 1025.

Komornik (—) A. Maciejowski.

GŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie re-wizji I-go, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej 2, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1932 r., od godziny 10 rano w Wilnie, przy ul. Św. Mikołaja Nr 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy A. Szur Synowie w Wilnie, składających się z sześćdziesiąt lamp elektrycznych, lakieru emalowego do baniek i zaprawy do podłóg i t. p., oszacowanych na sumę zł. 653.

Komornik (—) Wl. Matuchjak.

GŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie re-wizji I-go, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej 2, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1932 r., od godziny 10 rano w Wilnie, przy ul. Św. Mikołaja Nr 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy A. Szur Synowie w Wilnie, składających się z sześćdziesiąt lamp elektrycznych, lakieru emalowego do baniek i zaprawy do podłóg i t. p., oszacowanych na sumę zł. 653.

Komornik (—) Wl. Matuchjak.

JOHN LAWRENS

Promień Miłosierdzia

Kureczowo ścisnęła rękę mężczyzny. W głębi parku zaszczekał pies.

— Pierwszy raz w życiu słyszy pani szczenie psa? — zadrwił odsuwając ją oschle. — Proszę się uspokoić. Trzeba się zastanowić nad tem, co pani powiedziała. Nie mogę wyjechać, dopóki nie skończy się śledztwo, ale jutro... Spodziewam się, że jutro będę swobodny. Możemy się spotkać we wtorek, tam, gdzie zawsze. O ósmej dobrze. A przedewszystkiem, Magdo, niech się pani nie denerwuje.

W ostatnich słowach zdźwięczała pieszczotliwa nuta. Kobieta chciała coś odpowiedzieć, ale przerwał jej znów szczenie psa, któremu zawtórowało ujadanie dzień do dziedzińca.

No, dosyć! Niech pani ucieka. Prędko! O ósmej, we wtorek.

To mówiąc, zniknął za drzewami. Kobieta pobiegła w przeciwną stronę. Nie spojrzała nawet na leżącego na ziemi Woolvorta.

Ryszard zbudził się o świcie. Pierwszą osobą, którą zobaczył, był doktor Kristi, pochylony nad wzgórzem.

— Ale Ryszard odczuwał nieznosny ból w głowie; najmniejszy ruch wywoływał nieznosną mękę...

— Niech się pani nie rusza, chwila Bogu, wszystko skończy się dobrze, — uspakajając doktór, zaraz poczuje pan ulgę.

— Co się ze mną stało? Mam pustki w głowie.

— Ktoś zranił pana w głowę, ale nie niebezpiecznie. Trzeba odpocząć, wszystko przedko minie. Niech się pani nie niepokoi, potem będziemy rozmawiali. Teraz proszę to wypić.

Ryszard przelknął szybko zawartość szklanki. Zimny napój orzeźwił go i dodał sił.

Leżąc na łóżku, z zamkniętymi oczyma, starał się przypomnieć sobie, jakie zajście. Zwolna wstawały w jego pamięć wspomnienia nocne, ale gdy chciał skojarzyć je z napadem rozpyływały się we mgłę. Ostatniem ogniwem był list Edyty. Wsunął szybko rękę pod poduszkę.

List przepadł!

Ze zwykłą zimną krwią zapanaował nad wrażliwym. Po kilku minutach otworzył oczy i ze słabym uśmiechem, rzekł:

— Czuję się o wiele lepiej, panie doktorze, czy mogę wzwąć Pellingtona?

— Nie sądzę, żeby to było wskazane. Pielęgniarka...

— Zapewniam pana, że nie będę się przemęczał. — przerwał chory. — Miałem już raz coś podobnego, na froncie, kiedy byłem ranny w głowę...

— Wiem, że trzeba czekać cierpliwie, ale pamięć powróci. Pellington był ze mną na froncie i wie, co trzeba robić. Nie będzie więc mnie męczył, a ja nie chcę widzieć nikogo, oprócz niego.

— Dobry! Ale pod warunkiem, że pan będzie milczał. — zgodził się dok-

tór. — Zaraz przysię tu Pellingtona, jeżeli wszystko dobrze pójdzie, pozwolę panu wieczorem przyjąć dwie-trzy osoby. Za dwie godziny powrócę tu.

— Dziękuję, doktorze! Proszę wy-tumaczyć Pellingtonowi, co ma robić. Ten wierny służący wykona ściśle wszelkie wskazówki.

Spokojny ton chorego uspokoił doktora. Właśnie spotkał na korytarzu za niepokojoną Edytę i wesoło zakomunikował jej dobrą nowinę:

— Chory czuje się doskonale. Jutro wstanie. Ale teraz proszę go nie niepokoić, dopóki ja sam nie pozwolę. Bardzo ważnem jest, żeby chory miał spokój w ciągu pierwszych godzin po przebudzeniu.

— Ach, doktorze! On naprawdę wyzdrowieje?

Doktor uspokoił Edytę i poszedł szukać Pellingtona.

— Zamknięte drzwi na klucz, Pellingtonie, rozkaż Ryszard, kiedy służący wszedł do pokoju. — I przedko o-powiedzieć mi, co się stało ze mną?

— Doktorze Kristi...

— Do Echa z doktorami! Nie chodzi o doktora, tylko o mnie...

— Słucham, sir. Znalezione pana dziś nad ranem, koło czwartej godzi-ny, w parku, pod drzewami. Leżał pan jak nieżywy. Ktoś ogłosił pana sil-nem uderzeniem w głowę. Psy zaczęły szczeleć i obudziły nas. Zaraz przynieśliśmy pana na łóżko.

— Kto pierwszy mnie znalazł?

— Tommy Eblway. Przybiegłem

prawie jednocześnie z nim i razem z telefonowaliśmy po doktora. Kristi. Te raz już drugi raz odwiedzał pana doktór.

— Czy wyście położyli mnie do łóżka?

— Tak, sir. Po obejrzeniu pana przez doktora, najpierw leżał pan w ubraniu, a potem, ja sam zrobrałem pana.

— Słuchajcie, Pellingtonie, wychodząc w nocy z pokoju, zostawiłem pod poduszką list. Teraz niema tu tego listu. Czy nie wiecie, gdzie on się podział? Był to list od miss Eblway?

Pellington ruchem głowy zaprzeczył.

— Poszukajcie porządnie. Może jest w kieszeni ubrania, które miałem na sobie. Ten list jest dla mnie bardzo ważny. Przeszukajcie wszelkie kąty i skrytki.

Z niepokojem i wzruszeniem śledził ruchy Pellingtona, rewidującego kieszenie i szuflady. Listu nie był nigdzie.

— Pellingtonie! Czy mogę wam za ufać?

Głos Ryszarda drżał ze wzruszenia.

— Naturalnie, sir!

— Wiem o tem. Przynieście mi za raz buty do konnej jazdy. O te. Dajcie tu i zapomnijcie to, co zobaczyte teraz. Czasem używam tej skrytki, do przechowywania ważnych papierów.

Służący wykonał skwapliwie rozkaz pana.

— To ostatnia nadzieja!

zręcznym ruchem Woolvort określił obecność i otworzył głęboką skrytkę w bucie.

ROZDZIAŁ XIII BLOOMSBURG 99-684

Naczelnik Scotland Yardu mówił głosem niezwykle ostrym i zimnym.

Nie było w tem nic dziwnego, bo przed chwilą posłyszał od inspektora, że syn jego i córka są wciągnięci w sposób nader zagadkowy do sprawy o morderstwie bankiera.

Nie udało mu się nic wydobyc z dzieci, wzwwał więc Lannera na konfesię.

— Niema wątpliwości, sir, — mówił inspektor, — że syn pana jest przeczony, że dokumenty, kompromitujące jego... czy kogós z jego bliskich... są w naszych rękach.

Nawet moje własne dzieci prze-stały mi ufać. — mówił smutnie John Eblway. — Oczywiście ani jedno, ani drugie nie może być mordercą. Ale oboje je ukrywają coś, czy też chcą kogoś ratować. Trzeba to wyjaśnić. Proszę niech pan wykona ściśle swój obowiązek służbowy do końca, nie robiąc żadnych wyjątków.

— Nie sądzę, aby potrzebnem było ogłaszać to, co wiemy. — odpowiedział taktownie inspektor. — Jeśli udam się wyjaśnić, co ukrywają pańscy syn i córka, czy też kogo chcą ratować, wtedy niestrudno będzie wydobyc od nich wyjątków.

— Nie sądzę, aby potrzebnem było ogłaszać to, co wiemy. — odpowiedział taktownie inspektor. — Jeśli udam się wyjaśnić, co ukrywają pańscy syn i córka, czy też kogo chcą ratować, wtedy niestrudno będzie wydobyc od nich wyjątków.

— Niech pan mówi bez ogródek, Lannere, Wolę znać całą prawdę. Co pan mi jeszcze, poza tem, co pan mi powiedział

Inspektor pochylił głowę z szacunkiem.

Trzeba było posiadać sporą dozę odwagi i decyzji, by zakomunikować szefowi o kompromitujących notatkach, znalezionych u zabitego, a dotychczas Edyty i jej brata. Sposób, w jaki John Eblway przyjął tę wiadomość, wzbudziła podziw w Lannere.

Inspektor był zresztą przekonany, że rodzeństwo nie odegrało decydującej roli w morderstwie bankiera. Odpowiedział więc bez wahania:

— Jestem pewien, sir, że dzieci pa-na coś ukrywają. Nie wiem — w jakim celu. Myślę, że syn pana był coś w-nien Bilsaiterowi. Możliwem jest, że ten weksel kompromitujący kogós jeszcze. Zapewne, gdyby chodziło tu tylko o niego, powiedziałby prawdę. Ale obawiając się zdradzić kogós, milczy. Jak wszyscy młodzi ludzie, Tommy Eblway jest pełen uczuć rycerskich. — Honor jest dla niego wszystkim. Wierzę mu, że Bilsaiter żądał od niego, by wpłynął na decyzję siostry, nie wątpię, że na to musiał odpowiedzieć ostro i to wyjaśnia zupełnie powód kłótni, którą słyszano na korytarzu.

— Tommy sam przynajmniej, że się pokłócił, czy pan nie przypuszcza, że syn mój mógł stracić głowę i podjąć rękę na bankiera?

— Nie sądzę. Mógłby go uderzyć, zabić, ale nie związywałby go, żeby potem spokojnie zabić sztyletem. Bo mo-żemy uważać za przesadzone, fakt, że bankier był związany, a potem zabity.

— Niech pan mówi bez ogródek, Lannere, Wolę znać całą prawdę. Co pan mi jeszcze, poza tem, co pan mi powiedział

Inspektor pochylił głowę z szacunkiem.

Trzeba było posiadać sporą dozę odwagi i decyzji, by zakomunikować szefowi o kompromitujących notatkach, znalezionych u zabitego, a dotychczas Edyty i jej brata. Sposób, w jaki John Eblway przyjął tę wiadomość, wzbudziła podziw w Lannere.

Inspektor był zresztą przekonany, że rodzeństwo nie odegrało decydującej roli w morderstwie bankiera. Odpowiedział więc bez wahania:

— Jestem pewien, sir, że dzieci pa-na coś ukrywają. Nie wiem — w jakim celu. Myślę, że syn pana był coś w-nien Bilsaiterowi. Możliwem jest, że ten weksel kompromitujący kogós jeszcze. Zapewne, gdyby chodziło tu tylko o niego, powiedziałby prawdę. Ale obawiając się zdradzić kogós, milczy. Jak wszyscy młodzi ludzie, Tommy Eblway jest pełen uczuć rycerskich. — Honor jest dla niego wszystkim. Wierzę mu, że Bilsaiter żądał od niego, by wpłynął na decyzję siostry, nie wątpię, że na to musiał odpowiedzieć ostro i to wyjaśnia zupełnie powód kłótni, którą słyszano na korytarzu.

— Tommy sam przynajmniej, że się pokłócił, czy pan nie przypuszcza, że syn mój mógł stracić głowę i podjąć rękę na bankiera?

— Nie sądzę. Mógłby go uderzyć, zabić, ale nie związywałby go, żeby potem spokojnie zabić sztyletem. Bo mo-żemy uważać za przesadzone, fakt, że bankier był związany, a potem zabity.

— Niech pan mówi bez ogródek, Lannere, Wolę znać całą prawdę. Co pan mi jeszcze, poza tem, co pan mi powiedział

Inspektor pochylił głowę z szacunkiem.

Trzeba było posiadać sporą dozę odwagi i decyzji, by zakomunikować szefowi o kompromitujących notatkach, znalezionych u zabitego, a dotychczas Edyty i jej brata. Sposób, w jaki John Eblway przyjął tę wiadomość, wzbudziła podziw w Lannere.

Inspektor był zresztą przekonany, że rodzeństwo nie odegrało decydującej roli w morderstwie bankiera. Odpowiedział więc bez wahania:

— Jestem pewien, sir, że dzieci pa-na coś ukrywają. Nie wiem — w jakim celu. Myślę, że syn pana był coś w-nien Bilsaiterowi. Możliwem jest, że ten weksel kompromitujący kogós jeszcze. Zapewne, gdyby chodziło tu tylko o niego, powiedziałby prawdę. Ale obawiając się zdradzić kogós, milczy. Jak wszyscy młodzi ludzie, Tommy Eblway jest pełen uczuć rycerskich. — Honor jest dla niego wszystkim. Wierzę mu, że Bilsaiter żądał od niego, by wpłynął na decyzję siostry, nie wątpię, że na to musiał odpowiedzieć ostro i to wyjaśnia zupełnie powód kłótni, którą słyszano na korytarzu.

— Tommy sam przynajmniej, że się pokłócił, czy pan nie przypuszcza, że syn mój mógł stracić głowę i podjąć rękę na bankiera?

— Nie sądzę. Mógłby go uderzyć, zabić, ale nie związywałby go, żeby potem spokojnie zabić sztyletem. Bo mo-żemy uważać za przesadzone, fakt, że bankier był związany, a potem zabity.

— Niech pan mówi bez ogródek, Lannere, Wolę znać całą prawdę. Co pan mi jeszcze, poza tem, co pan mi powiedział

Inspektor pochylił głowę z szacunkiem.

Trzeba było posiadać sporą dozę odwagi i decyzji, by zakomunikować szefowi o kompromitujących notatkach, znalezionych u zabitego, a dotychczas Edyty i jej brata. Sposób, w jaki John Eblway przyjął tę wiadomość, wzbudziła podziw w Lannere.

Inspektor był zresztą przekonany, że rodzeństwo nie odegrało decydującej roli w morderstwie bankiera. Odpowiedział więc bez wahania:

— Jestem pewien, sir, że dzieci pa-na coś ukrywają. Nie wiem — w jakim celu. Myślę, że syn pana był coś w-nien Bilsaiterowi. Możliwem jest, że ten weksel kompromitujący kogós jeszcze. Zapewne, gdyby chodziło tu tylko o niego, powiedziałby prawdę. Ale obawiając się zdradzić kogós, milczy. Jak wszyscy młodzi ludzie, Tommy Eblway jest pełen uczuć rycerskich. — Honor jest dla niego wszystkim. Wierzę mu, że Bilsaiter żądał od niego, by wpłynął na decyzję siostry, nie wątpię, że na to musiał odpowiedzieć ostro i to wyjaśnia zupełnie powód kłótni, którą słyszano na korytarzu.

— Tommy sam przynajmniej, że się pokłócił, czy pan nie przypuszcza, że syn mój mógł stracić głowę i podjąć rękę na bankiera?

— Nie sądzę. Mógłby go uderzyć, zabić, ale nie związywałby go, żeby potem spokojnie zabić sztyletem. Bo mo-żemy uważać za przesadzone, fakt, że bankier był związany, a potem zabity.

— Niech pan mówi bez ogródek, Lannere, Wolę znać całą prawdę. Co pan mi jeszcze, poza tem, co pan mi powiedział

Inspektor pochylił głowę z szacunkiem.

Trzeba było posiadać sporą dozę odwagi i decyzji, by zakomunikować szefowi o kompromitujących notatkach, znalezionych u zabitego, a dotychczas Edyty i jej brata. Sposób, w jaki John Eblway przyjął tę wiadomość, wzbudziła podziw w Lannere.

Inspektor był zresztą przekonany, że rodzeństwo nie odegrało decydującej roli w morderstwie bankiera. Odpowiedział więc bez wahania:

— Jestem pewien, sir, że dzieci pa-na coś ukrywają. Nie wiem — w jakim celu. Myślę, że syn pana był coś w-nien Bilsaiterowi. Możliwem jest, że ten weksel kompromitujący kogós jeszcze. Zapewne, gdyby chodziło tu tylko o niego, powiedziałby prawdę. Ale obawiając się zdradzić kogós, milczy. Jak wszyscy młodzi ludzie, Tommy Eblway jest pełen uczuć rycerskich. — Honor jest dla niego wszystkim. Wierzę mu, że Bilsaiter żądał od niego, by wpłynął na decyzję siostry, nie wątpię, że na to musiał odpowiedzieć ostro i to wyjaśnia zupełnie powód kłótni, którą słyszano na korytarzu.

— Tommy sam przynajmniej, że się pokłócił, czy pan nie przypuszcza, że syn mój mógł stracić głowę i podjąć rękę na bankiera?

— Nie sądzę. Mógłby go uderzyć, zabić, ale nie związywałby go, żeby potem spokojnie zabić sztyletem. Bo mo-żemy uważać za przesadzone, fakt, że bankier był związany, a potem zabity.

— Niech pan mówi bez ogródek, Lannere, Wolę znać całą prawdę. Co pan mi jeszcze, poza tem, co pan mi powiedział

Inspektor pochylił głowę z szacunkiem.

Trzeba było posiadać sporą dozę odwagi i decyzji, by zakomunikować szefowi o kompromitujących notatkach, znalezionych u zabitego, a dotychczas Edyty i jej brata. Sposób, w jaki John Eblway przyjął tę wiadomość, wzbudziła podziw w Lannere.

Inspektor był zresztą przekonany, że rodzeństwo nie odegrało decydującej roli w morderstwie bankiera. Odpowiedział więc bez wahania:

— Jestem pewien, sir, że dzieci pa-na coś ukrywają.